

„Czas” wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielnie Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

Państwo	na cały rok	na kwartał	na miesiąc
niemieckie	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji i innych państw, należących do związku pocztowego.	28 złr.	7 złr.	3 złr.
Prenumerata przyjmująca się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Wszystkie pisma i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać do Administracji Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopłacone nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Reklamów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU” w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarń S. A. Kryżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro drukarni i ogłoszeń Ignacego Horza przy placu Maryackim 1. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafikę Rynku i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (pościąg) za pierwszy raz 10 cent, za każdy następny po 5 cent. Nadeżne (na 3 stronie) od miejsca wiersza drobnym drukiem po 30 cent, za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Biuro drukarni ulica Karłowicza 1. 9; w Warszawie wyłączenie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81. (prenumeratę p. W. Baczowski, Courbevoie pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu p. Haasenstein & Vogler (także w Berlinie, Hamburgu, Frankfurtu, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Appelik, R. Mone (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norimberdze); H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), w Frankfurcie A. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frencler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 14 września.

Kwestję koronacji czeskiej omawiają z szczególnym zapalem dzienniki węgierskie. Uważają one zgodnie, iż koronacja nie byłaby prostą ceremonią, nie byłaby aktem zwykłej ctykty, lecz faktem mającym znaczenie i domosiość państwową. W ślad za Pester Lloydem pisze organ rządowy Nemzet: „Jeżeli już dotąd zachodziły w Austrii pewne niepokojące objawy, to jednak były one tego rodzaju, iż Węgry z szacunku dla kompetencji nie mogły zakładać veto. Lecz te niepokojące objawy mnożą się z dniem każdym i jeżeli Węgry formalnie nie mają prawa czynienia zastrzeżeń, to jednak nie mają także powodu do zamierzania panujących obaw. Antonomi krajów może być zawsze przystosowana do dualizmu, lecz ciągłe rozszerzanie jej i słowianizacja osłabia dualizm i mocarstwo państwa monarchii na zewnątrz. Dlatego też i uwzględniła nie rzekomo czeskiego państwa państwowego nie może być uważane za odoobuione zarządzanie administracyjne. Pociąganie też ono za sobą konsekwencje, a byłoby błędem przypuszczać, iż skutki tego dzieła odczuć będą tylko w jednym państwie monarchii.” W tym samym duchu pisze także opozycyjny Egyetemes: „Dualizm nie da się pomyśleć, jeżeli Austrija przestanie być jednolitym organizmem państwowym i jeśli tam wezmą górę: sławizm i federalizm. Z federalistyczną Austrią nie da się pogodzić dualizm i dlatego Węgry musiałyby się cofnąć na stanowisko unii osobistej.”

Odpowiadając na te głosy węgierskie, wskazuje Hlas Naroda na toczący się właśnie w Peszcie proces Kokana, odsłaniający malwersacje w ministerstwie handlu, na upadek kilku towarzyszów bankowych wskutek nierzetelności ich funkcjonariuszów, na defraudacje w węgierskich kasach oszczędności, na sprawę loteryjną w Temeszwarcie i na tym podobne wypadki i dodaje: „Nie dziw też, iż wśród takich okoliczności upada podziw kredyt węgierski i że finansowa siła Węgier bywa czem raz bardziej podkopana. Z tego powodu cierpi także Przedlitawia, gdyż rozwój jej bywa także ocenianym według dochodów państwowych węgierskich. Wobec tego możnaby tylko zgodzić się na to, aby unia osobista została przez Węgrów przeprowadzona. My na tem pod względem finansowym stanowczymyśmy zyskali.”

W miejsce generała broni barona Königa, który został na jenerałem inspektorem piechoty, bę dzie podobno mianowany komendantem drugiego korpusu armii fmp. baron Reinländer, obecny komendant 10 korpusu armii.

Wbrew półrządowym zaprzeczeniom nie ustają pogłoski o bliskim ustąpieniu Namiestnika dolnoaustriackiego barona Possingera. Narodni Listy przytaczają obecnie wersję, iż następcą p. Possingera ma zostać hr. Kiemannsegg.

W konserwatywnym stronnictwie francuskim objawia się znówu przychylny prąd dla republiki. Podczas gdy hr. Paryż i ks. Wiktor Bonaparte zalecali zwolnieniom swoim sojusze z Bonaparterem, znalazło się inne grono konserwatystów, które tego sojuszu nie pochwała. Na czele tej partii stoi Ferdynand Duval, a manifest, jaki wydał stojący pod jego przewodnictwem komitet wyborczy depart. Sekwany, jest zasadniczo niezgodny z manifestem barona Mackau. „Są nazwiska — pisze Duval w manifestie swoim — których konserwatysta nie mógłby nigdy wypisać na swojej karcie wyborczej.” Idzie on nawet jeszcze dalej, wzywając swoich przyjaciół, aby ewentualnie go-

sowali na republikański. „Jeśli w jakimś kolegium wyborczym — pisze on — niema konserwatystów, to mogą oni głosować za innym uczciwym mężem, choćby on miał inne polityczne zapatrywania, przypuściwszy, iż zobowiąże się szanować postanowienia ogólnego prawa wyborczego.” Jeszcze bardziej stanowczo występuje pod tym względem hr. Greffulhe, który podnosi stary program umiarkowanych konserwatystów porozumienia się z umiarkowanymi republikańskimi, rzeka się rewizji i chce mieć liberalną, dla każdego otwartą rzeszposolitą.

O Husni baszy, nowym tureckim ambasadorze w Petersburgu, zamieszczają Mosk. Wiedomosti niektóre bliższe szczegóły. W zagranicznej polityce Partji jest Husni basza dobrze znanym, gdyż cała jego dość długa karyera poświęcona była dyplomacyjnemu lub też wojskowemu-dyplomacyjnemu sprawom. Ma on lat 52. Podczas wojny niemiecko-francuskiej był on tureckim pełnomocnikiem we Francji i żył w obłążonym Paryżu. Reprezentował on Turcję w Paryżu na posiedzeniach międzynarodowej komisji dla kanału sueskiego. Jako zwawca kwestji technicznych oddał on komisji znaczne usługi, za co mu też przewodniczący w imieniu komisji podziękował.

Do Polit. Corr. piszą z Zofii: Powtarzające się co rok w dniu św. Aleksandra Newskiego demonstracje opozycyjnej Zankowa, Radosławowa i Karłowowa nie były w tym roku wyłącznym powodem przykrego ruchu w stolicy bułgarskiej, lecz szczególnie ta okoliczność zmusiła władze do wzmianki się, iż demonstracje w tym roku przybrały znacznie ostrzejsze formy polityczne i że okólnik członków opozycji, skłóśnikowany przez władze, nosił wyraźną cechę panslawistyczną. Rzeczony okólnik w dosłownym tłumaczeniu z oryginału bułgarskiego brzmi, jak następuje:

Zaproszenie obywateli stolicy na uroczystość św. Aleksandra Newskiego, mającą się odbyć w dniu 30 sierpnia (st. st.). Dnia 30go sierpnia, w dniu św. Aleksandra Newskiego odsłonięto w stanie pomnik cara-oswobodziciela Aleksandra II w dalekiej nad Wołgą wznoszącym się mieście Samarze, którego obywateli ofiarowali bułgarskie polspolitemu ruszeniu (opoleczeniu) pierwszy, później skutkiem waleczności naszych żołnierzy ozdobiony krzyżem św. Jerzego sztandar. Na piedestale pomnika, z prawej strony przedstawione jest plastycznie wyswobodzenie nasze w postaci okutej w kajdany i o wyswobodzenie z nich do Boga gorące modły zasyłający Bułgarii, przyczem jednocześnie alegorycznie wyrażone jest wyswobodzenie wszystkich Słowian. Po nabożeństwie, które się odbędzie 30 sierpnia, w dniu św. Aleksandra Newskiego w kościele katedralnym o godzinie 8 1/2 zrana, odprawionem zostanie z powodu odsłonięcia tego historycznego pomnika na cześć spoczywającego w Bogu cara-oswobodziciela i na jego pamiątkę nabożeństwo żałobne, na które niniejszem zaprasza się wszystkich obywateli stolicy, bez różnicy politycznej i stronnictw, jako Bułgarów i chrześcijan, aby prosili Boga o wysłuchanie modłów alegorycznie na pomniku przedstawionej Bułgarii. Do uczestniczenia w nabożeństwie zaprasza się zarówno obywateli jak i obywatelki. — Na odezwie podpisanych jest 12 osób, a na czele D. Nozarow.

Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

Lwów 13go września.

Wczoraj po południu, na połączonych sekcjach prawniczej i ekonomicznej, odczytał p. Włodzimierz Spasowicz referat p. t.: „O obecnym sta-

nie ziemstwa w posiadających je guberniach cesarstwa rosyjskiego i o projektowanych w tem ziemstwie reformach.” Prelegent przedstawił treściwy obraz organizacji administracyjnej i sądowej w cesarstwie, oraz wyjaśnił znaczenie znanych już reform hr. Tołstoja. Liczne zgromadzenie podziękowało uczuciowo oklaskami prelegentowi za interesujący wykład.

Następnie p. Stanisław Szczepanowski, autor „Nędzy w Galicji” mówił o „potrzebie stworzenia polskiej szkoły gospodarstwa społecznego”. Zaczawszy od tego, że pierwszą pobudką do zajmowania się studjami ekonomicznymi dały mu dzieła Sipińskiego, wykazywał, że studia, jakie poczynił podczas swego pobytu za granicą, a szczególnie w Szkocji, wyrobiły w nim to niezłomne przekonanie, iż każdy naród silny i zdrowy, o przyszłość swą dbający, posiada w łonie swem na dnie sumienia narodowego pewne stałe, niewzruszone zasady, wedle których kształtują pojęcia swe ekonomiczne i stwarza własną odrębną, a dla siebie najlepszą szkołę praktycznej ekonomii politycznej. Porównując następnie temperament szkocki z polskim, wykazywał, które zasady, przez Szkotów przyjęte, dałyby się u nas zastosować czy to wprost, czy metodą wyzyskania kontrastów.

Z zajmującego wykładu podnieść szczególnie należy ustep, w którym prelegent położył nacisk na znaczenie, jakie w życiu ekonomicznem Szkocji posiada religia, stawiająca zasadę potępienia wiecznego w sposób niewzruszony i niemal ponury cień rzucający na życie Szkotów codzienne. Z powodu właśnie tej obawy potępienia wiecznego Szkoci żyją w sposób nader prosty, pod względem etycznym nadzwyczaj piękny, czysty, szlachetny. Wyegzaltowane pojęcie honoru (narodowe godłem Szkotów jest bodaj, a de wiza „Nikt mnie nie dotknie bezkarnie”) i pełna grozy religia powstrzymują Szkotów od rozkładu wewnętrznego i prowadzą po drodze ekonomicznej zdrowie, chronią od zbytków, rozwińszości i t. d. U nas, rzekł prelegent, gdzie tyle czynników sprzyjało się na naszą zagładę, należałoby obdzić na dnie sumienia narodowego obawę śmierci narodowej, a na tem też wyrobiłaby się zdrowa szkoła polska gospodarstwa społecznego.

Wykład p. Szczepanowskiego wywołał dyskusję, w której brali udział pp.: Dr Kamiński z Warszawy, Dr Pawlikowski, Dr Grendyżewski z Petersburga i Dr Kleczewski.

Wieczór zgromadził się uczestnicy zjazdu w wielkiej sali ratuszowej na raun, urządzony przez gminę m. Lwowa. W salach miejskich zebrało się około 700 osób. U wejścia do wielkiej, pięknie umeblowanej sali, witał przybyłych prezydent miasta p. Mochnacki, a obok niego czynili honory gospodarzy: wiceprezydent Dr Marchwicki, tudzież radni miejscy pp. Michalski, Krasucki, Dziukowski, Świstowski, Markiewicz, Roszkowski, Kordys i Popiel, wszyscy w strojach narodowych. Rant zaszczytli także swoją obecnością: JE. p. Namiestnik hr. Badien, XX. arcybiskupi Morawski i Łaskowski, X. biskup Puzyna i wielu innych dostojników władz rządowych, autonomicznych i wojskowych. Urok raunu podnosiło liczne grono dam, które witała pani prezydentowa Mochnacka w towarzysztwie swej córki. Podczas raunu przygrywała wyborna muzyka, umieszczona na jednej z galerji. Dzisiejszy cały dzień poświęcony był obradom sekcyjnym, które trwały do godziny 2 po południu. W sekcji prawniczej referowali pp.: Adolf Suligowski: „O potrzebie peryodycznego organu prawniczego, poświęconego teorii prawa i studjom porównawczym”; Dr Gustaw Roszkowski: „O wydawaniu przepisków”; Henryk Koniec: „O kwestji gminy zbiorowej w Galicji”.

Ostatnie dwa referaty wywołały ożywioną dyskusję.

W sekcji ekonomicznej referowali: Dr Józef

Milewski: „O reformie prawa spadkowego w odniesieniu do własności ziemskiej” i Adolf Vahinger w kwestji: „Czy ze względu ekonomicznych i społecznych ustaw państwowo o spadkach właścicieli dla kraju naszego jest pożądane, czy i o ile w razie przyjęcia tej ustawy podzielnosc gruntów chłopskich ma być ograniczona?”

Po południu rozpoczęły się dalsze obrady w sekcjach. I tak w sekcji prawniczej referował Dr Piniński o nowym projekcie ustawy karnej, a p. K. Listowski o międzynarodowym prawie transportu na kolejach żelaznych.

W sekcji ekonomicznej referował Dr Włodzimierz Kozłowski: „O zadaniach polityki agrarnej wobec przesilenia rolniczego” i Dr Stanisław Kłobukowski miał wykład: O rocznej emigracji polskiej i środkach, zapobiegających zlewnu, z niej wypływającemu.

Wczoraz o godz. 6 1/2, w teatrze przedstawienie galowe, a następnie raun z tańcami w kasy-nie miejskiej, urządzony przez Towarzystwo prawnicze.

Pięcioletnia działalność Banku krajowego.

Lwów 13 września.

Rada nadzorcza Banku krajowego, złożona z osobistością przez Sejm wybranych, postanowiła przy okazji przedłożenia Sejmowi zamknięcia rachunkowego za r. 1888 zdać sprawę z działalności Banku krajowego od czasu jego założenia, czyli wspomnieć o ubiegłym pięcioletniu.

Tręciwszy pogląd na dotychczasową działalność krajowej instytucji finansowej, zastawiony przez Radę nadzorczą, której członkowie li tylko z chęcią służenia sprawie krajowej swój urząd bezpłatnie sprawują, zainteresowanie niewątpliwie wielu czytelników z jednej strony, a z drugiej położyło na należyte i sprawiedliwe ocenienie, — dlatego też przytaczamy z niego niektóre szczegóły.

I. Dział hipoteczny — mówi Rada nadzorcza w swem sprawozdaniu — ulegał dotąd najczęstszym krytyce, a chętnych znajdował w kraju zwolenników ten przedmiot w dyskusjach, że zarząd Banku o ile za wiele udzielał pożyczek hipotecznych na dobra ziemskie większej własności, o tyle za mało na posiadłości włościańskie. Wiadomo zaś, że prócz tych dwóch rodzajów hipotek Bank rozwinął jeszcze działalność swoją i na realności miejskie. Otóż wiadomo także, co nie tylko u nas w kraju, lecz we wszystkich prowincjach monarchji jest skonstatowane, że Bank krajowy konkurencyjną swoją działu hipotecznego znieśli wiele instytucji do wprowadzenia nlg w kredycie hipotecznym, że wskazał drogę do konwersji, oraz do unifikacji długów, że wreszcie, a raczej że najpierw wskazał zaprowadzenie 51-letniego planu umorzenia długu i stworzyszy 4 1/2% list zastawny, wprowadził Towarzystwo kredytowe ziemskie na drogę tej reformy.

Czy zatem byłby Bank krajowy tego dokonał i czy byłby mógł oddać te niezapłacone a do-niożne usługi bez rozwinięcia działu hipotecznego na większą własność tabularną, na to każdy bezstronny z łatwością odpowie.

Zapomnieć także nie należy, że dochodem z tego działu doszedł zarząd Banku do możności pokrycia kosztów organizacji i administracji hipotecznej i przyznacił się może do wzmocnienia funduszu rezerwowego. Nie można jeszcze pominąć milczeniem zarzutów czynionych zarządowi Banku co do udzielania nieraz za wysokich kredytów hipotecznych; niestety temu przeciwstawiać z jednej strony wykazy spłaconych rat i minimalne tychże zaległości, z drugiej zaś strony promesy pożyczek Towarzystwa kredytowego ziemskiego,

kas oszczędności, i t. d., wyższe od promes Banku krajowego na jedne i te same dobra.

Pomimo zaś krótkiego okresu istnienia Banku były wypadki, w których inne zakłady finansowe spłacały Bank, udzielając wyższych pożyczek na dobra przez Bank obciążone.

Oczywista nie miejsce tu na przytaczanie nazwisk, lecz niemały już jest szereg majątków uporządkowanych za pośrednictwem Banku krajowego bez najmniejszego dla niego niebezpieczeństwa.

Od założenia swego do końca r. 1888 udzielił Bank krajowy 232 pożyczek na większą własność w kwocie 8,182,000 złr.; odmówił lub nie wypłacił promes 157 na 10,299,000 złr., a wycofał z obiegu 249 promes na 11,094,900 złr. Najwięcej pożyczek na większą własność ziemską, bo razem 176 na 6,592,750 złr. wydano w latach 1886 i 1887, t. j. wenczas, gdy właściciele dóbr nie mieli jeszcze przystępu do 4 1/2% listów Towarzystwa kredytowego ziemskiego; epokę tę podnosi Rada nadzorcza z naciskiem.

Miasta galicyjskie stanowczo potrzebowały kredytu hipotecznego taniego dla swych mieszkań-ców, gdyż kasy oszczędności w bardzo ciasnym tylko ramach mogły być potrzebne zadłość czynić; Bank krajowy wypełnił tę lukę, a rozwój tej części działu hipotecznego wykazuje stosunkowo najlepsze rezultaty, o czem w następnym liście.

JE. p. Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Antoniego Reinera ze Złoczowa do Lwowa i Adolfa Heikron Stran-skiego ze Lwowa do Złoczowa.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł Piotra Małachowskiego, kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie powiatowym w Kętach i Adolfa Łokczyńskiego, kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie powiatowym w Makowie, na własną ich prośbę, w tym samym charakterze służbowym, pierwszego do Dukli, drugiego do Kęt i zamianował Władysława Kamińskiego, kancelistę przy sądzie powiatowym w Pilźnie; Edwarda Bienieckiego, woźnego przy sądzie powiatowym w Bochni i Cyryla Tchorzewskiego, podoficera rachunkowego I klasy przy pułku piechoty Nr 15, kancelistami do prowadzenia ksiąg gruntowych, a mianowicie pierwszego w Oświęcimiu, drugiego w Makowie, trzeciego w Sokółowie.

Rozmaitości polityczne.

Z Berlina.

(Przybycie rosyjskiego następcy tronu do Niemiec. — Frankf. Ztg o śledzeniu Polaków i Rosyan w Szwajcarii. — Ostdeutsche Presse o wydaniach z Rosji. — Prasa antykatoicka. — W sprawie zakazu dowozu nierogacizny.)

Przedwczoraj po południu o kwadrans na 4tą zawiązał jacht cesarski „Carewna” do portu kiel-skiego, mając na pokładzie następcę tronu rosyjskiego z częścią świty, której inna część poprzednio już przybyła do Kiel. W chwili, kiedy jacht przepływał koło nadbrzeżnej miejscowości Friedrichsrodt, baterie tamtejszego fortu dały zwykłe salwy powitalne; także same salwy bić poczęło na pancernikach niemieckich, znajdujących się w przystani, a mianowicie na pokładzie statków wojennych „Olga”, „Nixe”, „Niobe”, „Oldenburg” i „Baden”, których załoga przejeżdżającemu jachtowi oddawała wojskowe honory.

Wszystkie publiczne gmachy i wiele prywatnych budynków w Kiel było wspaniale udekorowanych w bandery i wieńce. Członkowie niemieckiego

po które swatowie zjeżdżali z dalekich nawet okolic i dobijali się o nie gorączkowo; ale z chłopaków rzadko który chciał się zdrowo, a każdy był cherlakiem, z pokolenia w pokolenie.

Taki był pierwszy Cederbaum, co tu przyszedł na krótko przed Francuzami! — mawiał stary Jakobek, spoglądając na męskich potomków swego rywala. — Oni już wszyscy tacy będą... Ale dziewczęta mają ładne... cy, cy... bardzo ładne!.. Chwalibóg Boga!

Tak się więc złożyło, że gdy Jakobek miał około siebie i w okolicy aż pięciu synów, roślących i silnych, oraz dwanaścioro wnucząt i dwa prawnucząt (po najstarszej wnuczce) — tam u Cederbaumów naprzeciwko zostali trzy wdowy, reprezentujące trzy kolejne pokolenia. Maż ostatniej, jednak, zostawił dwa ładne dziewczęta, a sam, jednego, jak i sam, cherlaka, a umarł, nie mając lat dwudziestu pięciu.

Tyle, że nazwisko nie zginęło — jak się o tem wyrażał Jakobek.

Nie więc dziwnego, że i u ludzi w miasteczku, którzy na te widościsłe rzędy „pod Giesią” po kolei patrzelisi, weszło w obyczaj nazywanie za-jazdu i sklepu Cederbaumów: „tam u wdowy”. Inni mawiali krótko: „u Jośkowej”, jako najstarszej z wdów, podobnie jak dom Kapłanów nazywali „u Jakobka”, choć już syn jego Aaron głównie interesem całym kierował, a Jakobek zostawił sobie tylko przywilej doradztwa przy burto-wnych sprzedażach lub zakupach, wyłączny dozór nad piwnicą i winiarnią, oraz pełnię honory domu przy starszym obywatelstwie okolicznem. Do „no-wych”, jak ich sam nazywał, nie chciał wychodzić sam, we własnej osobie, chyba że był to syn lub wnek znanych mu dawniej pańdów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KONKURENCYA.

Opowiadanie

Juliana Łęłowskiego.

(1) Miasteczko małe, ale ładne i czyste. Co prawda, ten ostatni przymiot zawdzięcza przepływającej je rzeczce, częstym jej wylewom i naturalnemu ku niej spadkowi. Dwa razy do roku, jakby pod zapis, miała ta rzeczka występować z brzo-gów, sroży się przez dół parę i w rezultacie zabiera z sobą wszelkie śmieci miejskie, które ludność, umyślnie dla niej, składa w odpowiednich miejscach.

Poza tem, miasteczko, o którym mowa, nie odznaczało się prawami nieczem, gdyby nie wyniosło wzgórze, które otaczają je z trzech stron, a pokryte są gęstym lasem sosnowym, mieniącym się gdzieniedzie, zwłaszcza od spodu, jaśniejszą nieco barwą. Barwę tę nadają brozozy i kłony, nie wiadomo w jaki sposób pomiędzy sosny zaplą-tane.

Każdy też nowy przybysz, rozejrzawszy się po „rynku”, który tu stanowi centralna ulica miasteczka, najdłuższa ze wszystkich i przyozdobiona miniaturowym posterkiem wodotryskiem, z sadzawką, zapytany zdziwiony:

— Coż to za las?
— Sosnowy.
— Ba! u góry... A u spodu?
— Szczery, sosnowy!
— Szlachcie, zwykle bowiem zapytujący jest szlach-ciem, wzrusza wówczas ramionami i mówi do starego faktora, Judki, który zawsze pierwszy stawia się na usługi.

— Bodajżeś tak zdrow był, jak to sosny, te u spodu...
— Judka spluwa wtedy ukradkiem, dla zażegnania złego słowa, i odpowiada:

— Ja jasne pana zaprowadzę do Jakobek... W nasze miasto najpierw trzeba iść do Jakobek... Tam panowie z całej okolicy przesiadują.

— A daleko?
— Co to daleko?... Dwa krok... trzy nawiży... albo może dziesięć! mówi Judka, widząc, że trochę co do tych kroków przesadził.

Natomiast, choćby chciał, nie udałoby mu się skłamać, gdy zapewnia kiedykolwiek, że u Jakobka zawsze jest rojno i gwaro. Jeśli nawet czasem nikt z obywateli w zajeżdżeniu Jakobka nie stanie, to zawsze ktoś z inteligencji miejskiej siedzi w jego winiarni, a w sklepie ko-żennym ruch prawie przez dzień cały nie ustaje. Ten zajazd, sklep i winiarnia Jakobka mieszczą się w jednym, własnym jego domu, z malutkim piętremkiem posterku dachu i obszernym w podwórzu oficyjnami.

A ilekroć faktor Judka przyprowadza do Jakobka nowego gościa, towarzysząc mu na jego własnej bryczce, lub czasem, gdy szlachcie zbyt trudno wygląda, koło niego, tyle razy na przeciwną stronę dość szerokiej ulicy, gdzie wznosi się taki sam domek z piętremkiem, zajazdem i skle-pem, staje jedna lub dwie kobiety — i słychać głuchy pomruk, a często nawet bardzo głośny lament i złorzeczenia:

— Bodajcie się wy się pociechy z dzieci nie do-czekali!.. Bodajcie się wy sadu nie oglądali!.. Bodajcie się wy ciężki koniec mieli!..

Judka wtedy kurczy się, jak może, pragnąc być jak najmniej widocznym, a na progu Jakobkowego zajazdu pojawia się zaraz stary, siwy żyd, zawsze prawie w szabasowy chałat przybrany — i śmiecha się wdzięcznie — i wita gościa przed domem, wybijając czapką pełne szacunku, ale i pełne godności pokony.

— Witam! Bardzo witam!

A przyjrząwszy się uważnie, dodaje:

— Chyba jasne pan Orłowski?

Nowy przybysz, bo nowy tylko może się temu dziwić, odpowiada wówczas z uśmiechem:

— Jakbyście zgodli, panie...

— Panie Jakobek! — podpowiada dyskretnie Judka.

— Panie Jakobek — kończy przybyły. — Ale

zjadł mnie znacie?

Stary żyd kiwa głową.

— Ja nie znam — mówi — ja poznaję... ja

się domyślam... Wszyscy jasnie panowie Orłow-scy rodem kury czubate, jak się to mówi... Ła-two poznać!.. Ja z jasnie pan Adam nieoboszycz się znał — jasnie pana dżadek... z jasnie pana o-cioc... Dlaczego ja nie mam poznać jasnie pa-syn? Ja tak znam całe okolice, we dwadzieścia mil, od dziada, przadiada... Tylko, że tu już

dużo się powynosiło, a przysilił nowi... oj! nowi!..

No, ale jasnie panowie Orłowsy jeszcze są, to i

dobrze... chwalibóg Boga!.. Witam bardzo!

A tam, z przeciwną, dwie rozżarte żydówki

narzekają ciągle:

— Bodajcie się wy się pociechy z dzieci nie do-czekali! Bodajcie się...

Szlachcie, zdumiony, pyta wówczas:

— Co to? Czegóż tamte tak lamentują?

Jakobek gładzi długa, mleczną brodę i uśmiecha się znów.

— To nie! — mówi dobrudusnie. — To moja

konkurencja!.. To zajazd i sklep Cederbaumów,

„pod Giesią”... Nie dało się z nimi dobrze żyć —

trudno!.. Stara to nieprzyjaźń i stara historia... Ojciec jasnie pana nato do dobrze; znają i ludzie

w mieście... Ale to nie!..

— Złodzię! — woła dyszkantem małe, chude

żydziatko z przeciwną, czepiając się sukni

matczynej.

— Proszę, bardzo proszę, jasnie pana! — za-gaduje Jakobek, wskazując gościami bramę za-jazdu, roztwartą już na przyjęcie bryczki.

Po chwili, za gościami, bryczką, Judką i Ja-kobkiem brama się zanika — żydówka i ży-dziatko z przeciwną znikają w swoim sklepie — i znówu środek ulicy zalega cisza, przerywana

tylko od czasu do czasu głośniejszym okrzykiem swawolących dzieci lub turkotem włościańskiego wozu, który pędzi ku domowi z pośpiechem.

Nikt nie umiałby oznaczyć dokładnie, kiedy roz-poczęła się ta rywalizacja między obu zajazdami, a właściwie między rodziną Kapłanów z jednej strony, a Cederbaumów z drugiej. To pewna, że Kapłanowie dawniej od Cederbaumów w tem miasteczku siedzieli, Jakobek bowiem wspomina na-wet czasem, iż rodzina jego posiada „królewski patent z pieczęcią” — i papieru tego strzeże jak oka w głowie, przechowując go w szkatulce z klej-notami i kosztownościami.

O ile jednak najstarsi mieszkańcy zapamiętać mogą, już walki takie jak i dziś walczy — małe Kapłaniatka czubiły się przy każdym spotkaniu z małymi Cederbaumami, a starzy miali ku sobie przekleństwa i złorzeczenia z przed wrót swoich domów przez całą szerokość ulicy, ku ogólnemu zgorszeniu. Naprawdę rabin z Kozienice, który za-trzymał się pewnego lata w miasteczku, w prze-jazdzie do wód galicyjskich, starał się obie rodzi-ny nakłonić do zgody; naprosto też w jakiś czas później planowano wydanie jednej z Cederbaumów za jednego z Kapłanów, chłopak bowiem nie chciał o tem słyszeć i oświadczył wręcz rodzicom, że ucieknie daleko, albo zrobi sobie co złego, lub jeszcze coś gorszego, niż złego, jeżeli go będą do związku tego przymuszali.

Tym upartym Kapłanem miał być podobno naj-starszy syn Jakobka, Aaron, a była to właśnie ostatnia próba pogodzenia zwaśniionych obozów. Odtąd nienawiść wzajemna to cichła, to znów wzrastała, w miarę gorszych lub lepszych zarob-ków, oraz w miarę gorszej lub lepszej wojowniczości dzieciaków obu rodzin.

To dzieciaki — to było właśnie główne zmar-twienie Cederbaumów, a przewaga Kap

wy-

Ruch umysłowy i artystyczny

Sprawy sądowe.

(Dokończenie).

Ostatnie wiadomości.

Telegramy własne „Czasu“.

Telegramy biura koresp.

NADESLANE

Już ordynuje (2228 1-6)
Dr Śliwiński.

Wszelkie papiery wartościowe
banknoty zagraniczne
i monety

kupuje i sprzedaje
 pod najkorzystniejszymi warunkami
KANTOR WYMIANY
 filii c. k. uprz. galic.
Banku hipotecznego
 w Krakowie, Rynek, I. 30.
 Zlecenia z prowincyi uskuteczamy odrotną pocztą **bez odliczenia prowizyi.**

MATTONIEGO
GLESSHÜBLER
najczystsza
woda mineralna
SZCZAWA-ALKALICZNA
najlepszy dyetetyczny i orzeźwiający napój,
uznany w świecie żółtąką i kiszek, cho-
robach nerek i pęcherza, polecają najsłyn-
niejsi lekarze jako ważny środek pomocniczy
w karlsbadzkich i innych kuracjach kąpie-
lowych, tudzież jako następną kurację po
tych kąpielach do ciągłego używania.
(45 6-6)

KURSA TELEGRAFICZNI.

Wiedeń 14 września 2 godz. 30 min. popołudnia.		
	skr.	st.
Renta austriacka papier. opod. srebrna	—	—
5% słońa	—	104 75
5% pap. niśp.	—	—
Akcyje Han. Aust.-W.	—	—
kredytwie	—	—
London	—	—
4% polony	—	97 75
Prakcy	—	241 50
Martki	—	194 —
5% Renta węg. pap.	94 75	—
5% „ „ „ słońa	99 50	117 63
Lowy renta węg.	137 75	123 75
Uposażenie	—	—
gieldy; dośd stalo.	—	—

Berlin 14 września.

Banknoty austr. . .	171 60	4%, Listy likw. pol.	57 70
Krótki Wiedeń. . .	171 35	Atc. kol. Kar. Lud.	83 50
Banknoty ros. . . .	212 75	„ austr. kred. . .	163 62
5%, Listy zast. pola.	63 10	Ultimo Ruble . . .	212 —

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

plac	złoty		plac	złoty
82 40	88	Imperyjał rosyjskie	—	—
89 27	89 60	Funtj Saterlingi angielskie	11 98	11 98
99 90	100 10	Marki niemieckie za 100 marek	58 35	58 45
96	196	Rubel papierowy za 100 rubli	123 75	124
143 25	143 75			
119 47	120 10			
100	100 20			
103	100 50			
99 80	100 40			

Lwów 13 września.	
Akcy Banku hipot. gal. 300 wtr.	277 — 281 —
5% Listy zast. Tow. kred. niemie.	100 70 101 70
4% „ „ „ „ „	96 — 97 —
4% „ „ „ „ „	92 80 93 80
4% „ „ „ „ „	93 85 94 85
4% „ „ „ „ „	98 40 99 40
4% „ „ „ „ „	97 50 98 50
5% Oblig. kom. Banku kraj. gal.	100 50 101 50
5% Oblig. ładem. gal. 10% podat.	104 25 105 25
4 1/2% Oblig. pożyczki krajowej .	96 50 97 50

Warszawa 13 września.	
5% Listy zastawne I ser.	— 97 4/8
4% Listy likwidacyjne V „ „ „	— 87 9/8
5% „ „ „ „ „	— 98 —
5% „ „ „ „ „	— 95 20
5% „ „ „ „ „	— 94 60

5 66	5 68
9 48	5 50

RZUTY ŚRODKOWE

„Nauka wolnej perspektywy“ dla szkół wyższych realnych, technicznych, przemysłowych, realnych, gimnazjów, dla architektów, słuchaczy szkół malarskich i rysowników, 42 tablic litograficznych, z 136 figurami, z tekstem, przez Władysława Daszyńskiego. Cena 80 ct., z przesyłką 95 ct. Do nabywania w księgarni J. Leona Pordesa we Lwowie i u S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie. (2281)

Ważne dla handlowców i przemysłowców.

Nauka buchhalterii pojedynczej i podwójnej, dla użytku szkolnego i domowego, przez Edwarda Pietrzyckiego, byłego prof. w szkole przemysł. handlowej we Lwowie, aprobowana przez c. k. Radę szkolną. Cena zniżona, 2 tomy 3 złr., z przesyłką 3 złr. 25 ct. Do nabywania w księgarni J. Leona Pordesa we Lwowie, G. Gebethnera i Sp. i S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie. (2091-1)

Szwajcarka,

która w ostatnim czasie uczęła we wyższym instytucie w Anglii, udziela lekcji języków angielskiego, francuskiego i włoskiego. Wiadomość ul. Starowiślna Nr. 16, u stróża (2230-1-2)

Płotna i stołową Bieliznę,

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (2001-1) **Kazimierz Niesiołowski** w Krakowie, Sukiennice L. 24. CENY BARDZO NISKIE.

Miedzynarodowa panorama

przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 4, w domu p. Federowicza. W tym tygodniu: (2024-19) Podróż król. angielskiego geograficznego Towarzystwa do Kanady. Blizsze szczegóły w plakatach.

Otrzymałem przesyłkę 1 flakonu

Wyciągu oleju do uszu, który sprowadziłem dla 35-letniego mężczyzny, cierpiącego na przetyknięcie uszu. Jestto rzeczywiście dziwne, jaki skutek wywarł ten środek na powyższej osobie. Po użyciu zaledwo 24 godzin, mógł on męczyć, słyszeć doskonale tak jak ścieżnym zegarem w odległości kilku metrów. Mężczyzna, któremu obecnie świat zupełnie inaczej się przedstawia, dziękuje Panu Bogu za tak znakomitą pomoc. Aleksanderfeld. Z wysokim szacunkiem Gustaw Manzey.

Ten Wyciąg oleju do uszu

c. k. sekundaryna Dra Schipka, jest do nabywania z opisem użycia za 1 złr. 50 ct. Składy mają pp. aptekarze: w Krakowie Leon Rosner; we Lwowie Piotr Mikolasek, Zygmunt Rucker, w Nowym Sączu Roman Jakubowski, w Oświęcimie Antoni Polaczek; w Tarnowie Stanisław Pawłowski; w Przemyśle Władysław Nahluk; w Kołomyi Ed. Stencel; w Stanisławowie A. Bell; w Strzynie Leon Gartner; w Drohobyczu Adam Krzyżanowski; w Samborze Karol Maresch. (2200-1-4)

Stanisław Krzyżanowski,

budowniczy, (2185-3-3) powrócił do Krakowa i mieszka jak dawniej przy ul. Kopernika Nr. 28. Wykonuje wszelkie roboty budowlane, plany, kosztorysy, oszacowania.

Przez wynalazcę profesora Dr. Meidingera wyłącznie upoważniona fabryka **PIECOW MEIDINGEROWSKICH**

H. HEIM, Döbling bei Wien, w Wiedniu, I. Michaelerplatz Nr. 5 W., w Budapeszcie Thonothof Nr. 41, w Londynie Holborn Viaduct E. C., w Medyolanie Corso Vitt. Emanuele Nr. 38.

Patenta we wszystkich państwach. Pierwszemu nagromadzonemu na wszystkich wystawach. Najlepsze regulacyjne i wentylacyjne piece do napełniania z podwójnym płaszczem.

Dla mieszkań, szkół, szpitali, zakładów dobroczynnych, biur i fabryk.

Dowolna długość palenia przy opalaniu palenisk, do 24 godzin trwa palenisko przy opalaniu węglami kamiennymi.

Opalanie kilku pokoi tylko jednym piecem. W Austrii - Węgrzech używa 386 zakładów naukowych, 3255 naszych pieców Meidingera, między temi w 110 szkołach gminy Wiednia, 852 pieców, w 75 szkołach gminy Budapesztu 474 pieców.

„Piece Meidingerowskie“

Ostrzegamy przed naśladowaniami powołując się na nasz znak ochronny lany w środku drzwi od pieca:

„Piece Vesta.“ Napełnianie bez hałasu. Usunięcie popiołu i żużli bez pyłu. Płaszcz może być celem wycofania z kurzu usunięto bez rozkładania pieca.

„Kominki lub piece Helios“ wciągające w siebie dym, z widocznym ogniem. Kominek lub piece może służyć do niezależnego opalania kilku miejsc. Dowolna długość palenia przy paleniu kamiennym, węglem kamiennym lub brunatnym. Napełnianie bez hałasu. Usunięcie popiołu i żużli bez pyłu. (1936-4-12)

„Kaloryfery“ wciągające w siebie dym, dla centralnych opaleń powietrznych i zakładów wentylacyjnych. Prospekt i cenniki darmo i opłatnie.

Skład fortepianów, pianin i harmonij **B. Gabryelskiej** w Krakowie, Rynek, Krzyżofory. Wynajem. Wynajem. Sprzedaż na raty. (2188-5-10)

Ostatni Drukarni „Czas“.

ANDRZEJ MATUSZEWSKI

magazyn ubiorów męskich

przy ul. św. Jana L. 5. Zawiadamiam moich Szan. Gości, iż świeże nader gustowne towary krajowe i angielskie już otrzymałem i wszelkie zamówienia po cenach nader przystępnych w jaknajkrótszym czasie wykonuję. (2229-1-15)

Wielmożnym Panom Architektom, Budowniczym i Przedsiębiorcom

mam zaszczyt polecić mój, po kilkoletnim pobycie za krajem i zagranicą, nowo założony zakład ślusarsko-mechaniczny przy ulicy Smoleńsk L. 9 w Krakowie.

Przyjmuję oprócz wszelkich robót ślusarskich, jako specjalista, naprawy starych okuć do książek, sprzętów i zbroi.

Dla klasztorów, zakładów, administracyjnych budynków i gabinetów starożytności znaczny opus i za zapłatą według umowy, kwartalną, półroczną lub roczną.

Wielmożnym panom majstrom, potrzebującym wentylatorów, dostarczam takowe z ulepszeniem własnego pomysłu, również praktycznym jak przyrząd do zawiasów przemienne w Krakowie zaprowadzony.

Architektoniczne motywy wszelkich stylów w żelazie wykonuję według danych rysunków.

Zamki wyrabiam według wzorów angielskich — Nowości i jakoteż i zamki bezpieczeństwa tak zwane zatraski — Nowości.

Na prośbę podejmuję się również robót ślusarskich.

Oświadczam, że ręczę za sumienną pracę i uczciwą cenę. (2203-3-5)

Adam Staszczuk, majster ślusarski.

Winogrona lecznicze

Vöslauische i Budeńskie, najszlachetniejszy gatunek, bardzo słodkie, 5-kilowy koszyk po 2 złr. roszyla za zaliczką (1942-10-24)

E. Handl w Wiedniu, I, Naglerstrasse 16.

NAJLEPSZA

SZWAJCARSKA

CZOKOLADA

DOSTAWCA JEGO KRÓLA MOJŚCI KRÓLA W TOSKIEGO

A. MAESTRANI

ST. GALLER,

W SZWAJCARYI.

Smaczne owoce stołowe.

Ananasowe melony (szczególnie) do połowy października, koszyk 9 funt. wagi, 3-5 szt. tylko 1 złr. 20 ct. = 2 marki. (2178-2)

Winogrona stołowe.

Chasselas-Croquant, Chasselas-Rouge, Muscat-Lunel, Muscat d'Alexandrie i t. d. od połowy sierpnia do połowy października, koszyk 9 funt. wagi 2 złr. 40 ct. = 4 marki. Przesyłka pocztą opłatnie. Adres: Herrschaf. Gärtnerrei G. v. Rohonczy in Török-Besse (Ungarn).

BOLE ŻOŁĄDKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bładaczka, wyczerpanie sił, leczą się przez użycie

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementy:

Chine, Koke, Pepsine, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryżskich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale słoie i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarska, 34, rue Lu Bruyère, PARIS

We Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolasek, Weworskiego, Ruckera i Skiepińskiego;

w Krakowie, w aptekach: pp. Redyka, Wisniewskiego, Trauczyńskiego i Stelckiego.

Obecnie „Collin i Ko, 49 Rue Maubège“.

KARBOLINUM. Przez każdego robotnika potrzeba orzechów brzołowych (t. j. orzechów). Ochrona drzewa przed mrozem, gnijem i pleśnią, również przed owadami.

Bardzo tania cena, a najlepszy gatunek. Probił powiódł nadm. Wykazał na próbie 5 kilo poćci o planie do stacy poczt. za otrzymaniem złr. 1.90.

John B. Hythe zakład powiódł drzewnej od r. 1862, w Wiedniu, I, Deutscherplatz 2.

Z powodu lic. fałszowania poleca się użycie znak ochronny.

Wskaz

BRAZY ŚWIĘTYCH

oleodruki, sztychy i kolorowane litografie, OBRAZKI MAŁE DO KSIĄŻEK OZDOBNE, KORONKOWE i w paczkach na setki w największym sortymencie i w cenie bardzo umiarkowanej **PASYKI, KANONY i KAPLICZKI,** Książki do Nabożeństwa prawne w aksamit, skórę i płótno, Druki kościelne i wszelkie artykuły religijne i dewocyjne, w każdej wielkości, w dobr. artystycznym wykonaniu i bardzo umiarkowanej cenie, dostarczamy w najkrótszym czasie [1490-14]

Kutrzeba i Murczyński w Krakowie.

O. T. Winckler

(2282-1-6) poleca w głównym składzie na Kraków i okolice u

Stanisława Feintucha w Krakowie,

Rynek L. 6 „Szara Kamienica“

amerykański krochmal polyskowy i masę do zapuszczania podłóg.



Cena

małej puszki ćwierć kilo 40 ent. wielkiej „ pół „ 80 „

Skład w Krakowie

ma' (2196-2) p. Wiktor Redyk, apteka pod Barankiem.

Do nabywania we wszystkich aptekach.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 13

poleca na jesień i zimę:

materie wełniane i jedwabne

NA SUKNIE, PŁASZCZE I POKRYCIA FUTER, czarne, kolorowe, gładkie i deseniowe; PLUSZE, AKSAMITY, KORTY, CHUSTKI, PLEDY, CHUSTECZKI, KOŁDRY, COUVRE-PIED, KAPY NA ŁÓŻKA I STOŁY, CHODNIKI, FIRANKI, POŃCZOCHY, KAFTANIKI i t. p.

gotowe okrycia, paletoty, żakiety, staniki trykotowe. (2086-3-7)

Zamówienia na konfekcję damską wykonuje się spieszenie.

Próbki na żądanie. Ceny umiarkowane.

CHOCOLADE

JORDAN & TIMAEUS

WIEN-PRAG BODENBACH BUDAPEST.

Unter eigenen Firmen in Wien i Unter R. Blumenau

ECHTER ENTOELTER

CACAO

VORRATHIG IN ALLEN BESSEREN DROGUEN-SPEZIEREI-UND DELICATESSEN-GEWERBEN

NATURALNY

Biliński zdroj szczawiowy!

Oddawna uznany zdroj leczniczy w cierpieniach nerek, pęcherza, żołądka itd.; wyborny napój dyetetyczny. Składy we wszystkich handlach wód mineralnych. Zarząd zdrojowy w BILINIE (w Czechach).

Ważne dla

MATEK!

Za mleko matczyne daje zupełne zastępstwo w Wiedniu już ogólnie używana i lubiana

I. wiedeńska mączka pożywcza dla dzieci

firmy **Franciszek Giacomelli** w Wiedniu, posiadacza c. k. austr. węgier. i król. włoskiego przywileju i wielkiego srebrnego medalu,

która zrobiona ze sterylizowanego podmięśniami i najpożywniejszych substancji tworzących kości i krew, ułatwia żabkowanie, zastępuje zupełnie mleko matczyne, jest zarówno strawną jak ona, dlatego od dawna rozpowszechnioną prawie we wszystkich kliniach i najgoręcej poleconą przez najdosławniejszych lekarzy. Cena tego wyrobu odznaczającego się głównie swoją wartościową pożywnością ze wszystkich innych środków pożywnych dla dzieci i rekonwalescentów, jest przystępnie tania, że każdy może go użyć. Wielka puszka 80 cent., mała puszka 45 cent. z opisem użycia.

Prawdziwa niefałszowana

mąka owsiana i posilna jęczmienna

do przyrządzania najposilniejszych rosołów dla każdego g. spodarstwa, łatwo strawną, rozpuszczającą i bardzo pożywną. Bardzo szybkie przyrządzenie a cena tak tania, że mąka ta powinna się znajdować w każdej rodzinie. Z opisem użycia pudełko próbne mąki owsianej 12 cent., wielkie pudełko 40 cent. a ulubiona posilna mąka jęczmienna pudełko próbne 10 cent., wielkie pudełko 30 cent.

Na składzie mają w Krakowie Leon Rosner, apt., główny skład Stanisław Feintuch, J. Barberowski; w Bochni J. Baumann; w Oświęcimie Antoni Polaczek apt.; w Tarnowie Stanisław Pawłowski apt.; w Przemyśle Władysław Nahluk apt., M. Krug; w Kołomyi Edward Stencel apt.; w Stanisławowie A. Bell apt.; w Strzynie Leon Gartner apt., Wojciech Komorowski apt., Ballaban & Apfelgrün; w Nowym Sączu Roman Jakubowski apt., Jakob Grossbard; w Drohobyczu Adam Krzyżanowski apt.; w Sanoku A. Dzuganowski; w Jasie Romuald Palch apt., A. Prusak; w Białym Adolf Blumenthal apt. (2204-2-17)

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Białym.

MAGAZYN MÓD

Aleksandry Zamoyskiej

w Krakowie, Sukiennice L. 19, poleca na sezon jesienno i zimowy **KAPELUSZE DAMSKIE** w wielkim wyborze, pióra strusie i fantazyjne, oraz wszelkie nowości w zakres toalety damskiej wchodzące. Zamówienia na suknie damskie przyjmuje i wykonuje je spieszenie, gustownie i elegancko. (2206-3-16)

Modele paryskie.

Chustki do nosa

tudzież wszelkie inne gatunki towarów lnianych rozsyła w uznanej znakomitej jakości najtaniej fabryka wyrobów lnianych p. f. Alojzy Veith w Grulich (w Czechach), założona w roku 1810. Cenniki na żądanie. [2106-6-]

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME

Rosnary dla chustek... AUX VIOLETTES DE PARME

Woda toaletowa... AUX VIOLETTES DE PARME

Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME

Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME

Puder ryżowy... AUX VIOLETTES DE PARME

Kosmetyki... AUX VIOLETTES DE PARME

87, Boulevard de Strasbourg, 87

(2134-2-1)

Riffner's CONFEREN - SERT

aptekarska w Reichenau, w Niższej Austrii.

Cena flaszki wyciągu igliwowego 80 ct., 6 flaszek 4 złr., rozpylaczka 40 ct. patentowanego rozpylaczka 1 złr. 80 cent. [2563-16-17]

Ostrzeżenie przed fałszowaniem.

Ponieważ wyciąg igliwowy Bittnera naśladowują w 3500 laboratoriach, przeto uprasza się Szan. Publiczność, abyże żądała wyraźnie wyciągu igliwowego Bittnera. Zamówienia adresowane wprost pocztą do Jul. Bittnera, aptekarska w Reichenau, N. O., wysłane będą już od 3 złr. wwyż do wszystkich austriacko-węgier. i niemie. stacyj pocztowych bez policzenia opakowania i porta opłatnie.

JUL. BITTNERA,

aptekarska w Reichenau, w Niższej Austrii.

Cena flaszki wyciągu igliwowego 80 ct., 6 flaszek 4 złr., rozpylaczka 40 ct. patentowanego rozpylaczka 1 złr. 80 cent. [2563-16-17]

Ostrzeżenie przed fałszowaniem.

Ponieważ wyciąg igliwowy Bittnera naśladowują w 3500 laboratoriach, przeto uprasza się Szan. Publiczność, abyże żądała wyraźnie wyciągu igliwowego Bittnera. Zamówienia adresowane wprost pocztą do Jul. Bittnera, aptekarska w Reichenau, N. O., wysłane będą już od 3 złr. wwyż do wszystkich austriacko-węgier. i niemie. stacyj pocztowych bez policzenia opakowania i porta opłatnie.

JUL. BITTNERA,

aptekarska w Reichenau, w Niższej Austrii.

Cena flaszki wyciągu igliwowego 80 ct., 6 flaszek 4 złr., rozpylaczka 40 ct. patentowanego rozpylaczka 1 złr. 80 cent. [2563-16-17]

Ostrzeżenie przed fałszowaniem.

Ponieważ wyciąg igliwowy Bittnera naśladowują w 3500 laboratoriach, przeto uprasza się Szan. Publiczność, abyże żądała wyraźnie wyciągu igliwowego Bittnera. Zamówienia adresowane wprost pocztą do Jul. Bittnera, aptekarska w Reichenau, N. O., wysłane będą już od 3 złr. wwyż do wszystkich austriacko-węgier. i niemie. stacyj pocztowych bez policzenia opakowania i porta opłatnie.

JUL. BITTNERA,

aptekarska w Reichenau, w Niższej Austrii.

Cena flaszki wyciągu igliwowego 80 ct., 6 flaszek 4 złr., rozpylaczka 40 ct. patentowanego rozpylaczka 1 złr. 80 cent. [2563-16-17]

Ostrzeżenie przed fałszowaniem.

Ponieważ wyciąg igliwowy Bittnera naśladowują w 3500 laboratoriach, przeto uprasza się Szan. Publiczność, abyże żądała wyraźnie wyciągu igliwowego Bittnera. Zamówienia adresowane wprost pocztą do Jul. Bittnera, aptekarska w Reichenau, N. O., wysłane będą już od 3 złr. wwyż do wszystkich austriacko-węgier. i niemie. stacyj pocztowych bez policzenia opakowania i porta opłatnie.

JUL. BITTNERA,

aptekarska w Reichenau, w Niższej Austrii.

Cena flaszki wyciągu igliwowego 80 ct., 6 flaszek 4 złr., rozpylaczka 40 ct. patentowanego rozpylaczka 1 złr. 80 cent. [2563-16-17]

Ostrzeżenie przed fałszowaniem.

Ponieważ wyciąg igliwowy Bittnera naśladowują w 3500 laboratoriach, przeto uprasza się Szan. Publiczność, abyże żądała wyraźnie wyciągu igliwowego Bittnera. Zamówienia adresowane wprost pocztą do Jul. Bittnera, aptekarska w Reichenau, N. O., wysłane będą już od 3 złr. wwyż do wszystkich austriacko-węgier. i niemie. stacyj pocztowych bez policzenia opakowania i porta opłatnie.

JUL. BITTNERA,

aptekarska w Reichenau, w Niższej Austrii.

Cena flaszki wyciągu igliwowego 80 ct., 6 flaszek 4 złr., rozpylaczka 40 ct. patentowanego rozpylaczka 1 złr. 80 cent. [2563-16-17]

Ostrzeżenie przed fałszowaniem.

Ponieważ wyciąg igliwowy Bittnera naśladowują w 3500 laboratoriach, przeto uprasza się Szan. Publiczność, abyże żądała wyraźnie wyciągu igliwowego Bittnera. Zamówienia adresowane wprost pocztą do Jul. Bittnera, aptekarska w Reichenau, N. O., wysłane będą już od 3 złr. wwyż do wszystkich austriacko-węgier. i niemie. stacyj pocztowych bez policzenia opakowania i porta opłatnie.

JUL. BITTNERA,

aptekarska w Reichenau, w Niższej Austrii.

Cena flaszki wyciągu igliwowego 80 ct., 6 flaszek 4 złr., rozpylaczka 40 ct. patentowanego rozpylaczka 1 złr. 80 cent. [2563-16-17]

Ostrzeżenie przed fałszowaniem.

Ponieważ wyciąg igliwowy Bittnera naśladowują w 3500 laboratoriach, przeto uprasza się Szan. Publiczność, abyże żądała wyraźnie wyciągu igliwowego Bittnera. Zamówienia adresowane wprost pocztą do Jul. Bittnera, aptekarska w Reichenau, N. O., wysłane będą już od 3 złr. wwyż do wszystkich austriacko-węgier. i niemie. stacyj pocztowych bez policzenia opakowania i porta opłatnie.

JUL. BITTNERA,

aptekarska w Reichenau, w Niższej Austri